

Trwa zbieranie podpisów wśród mieszkańców powiatów Zgorzeleckiego, Bolesławieckiego i Lubańskiego, którzy sprzeciwiają się działaniom strony czeskiej zmierzającym do likwidacji Kopalni i Elektrowni Turów. Grupa PGE wspiera te działania podkreślając, że turoszowski kompleks energetyczny jest jednym z kluczowych elementów polskiego systemu energetycznego, działa na podstawie przyznanej zgodnie z prawem koncesji, spełnia wszystkie normy środowiskowe i zapewnia miejsca pracy tysiącom mieszkańców regionu.

„Szanowna Pani Przewodnicząca, my mieszkańcy Ziemi Bolesławieckiej, Lubańskiej i Zgorzeleckiej, z ogromnym niepokojem śledzimy nasilające się od jakiegoś czasu ataki ze strony naszych czeskich sąsiadów, wspieranych głównie przez różnego rodzaju organizacje ekologiczne z Czech, które to działania mają doprowadzić do zamknięcia kompleksu wydobywczo-energetycznego Turów” – tak zaczyna się petycja mieszkańców do Przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen. Mieszkańcy regionu wyrażają w niej zaniepokojenie działaniami strony czeskiej, która kwestionuje zasadność działania Kopalni i tym samym Elektrowni Turów, w których zatrudnionych jest około 5 tysięcy mieszkańców regionu. Ponadto zwracają uwagę, że w firmach działających na rzecz kompleksu pracuje kolejne 10 tysięcy osób.

Żądania strony czeskiej, zmierzające do odebrania koncesji i wygaszenia działalności kompleksu w Turowie w ciągu 10 lat, są bezpodstawne. Zwłaszcza, że w bliskim sąsiedztwie w Czechach i Niemczech funkcjonują znacznie większe kopalnie węgla brunatnego – mówi **Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej**. – Wypełniamy unijne dyrektywy dotyczące ochrony środowiska, dostosowujemy nasze elektrownie i kopalnie do coraz bardziej rygorystycznych norm, działamy na podstawie legalnie przyznanej koncesji, a wszystkie nasze działania są zgodne z prawem. Wielokrotnie podkreślałem, że szybkie odejście od węgla nie jest możliwe ze względów technicznych, ekonomicznych, a przede wszystkim społecznych.

Oczekiwanie, że mamy jako jedyni w Europie zlikwidować kopalnie węgla brunatnego w ciągu 10 lat, podczas gdy inne – bogatsze od Polski kraje – mają na to znacznie więcej czasu, jest nieuzasadnione i niesprawiedliwe – mówi **Anna Zalewska poseł do Parlamentu Europejskiego, członek Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności**.

W akcję w obronie kopalni i elektrowni, należących do Grupy PGE, zaangażowali się Pracownicy i ich rodziny, związkowcy i samorządowcy. Podpisy zbierane są również w parafiach i przez harcerzy.

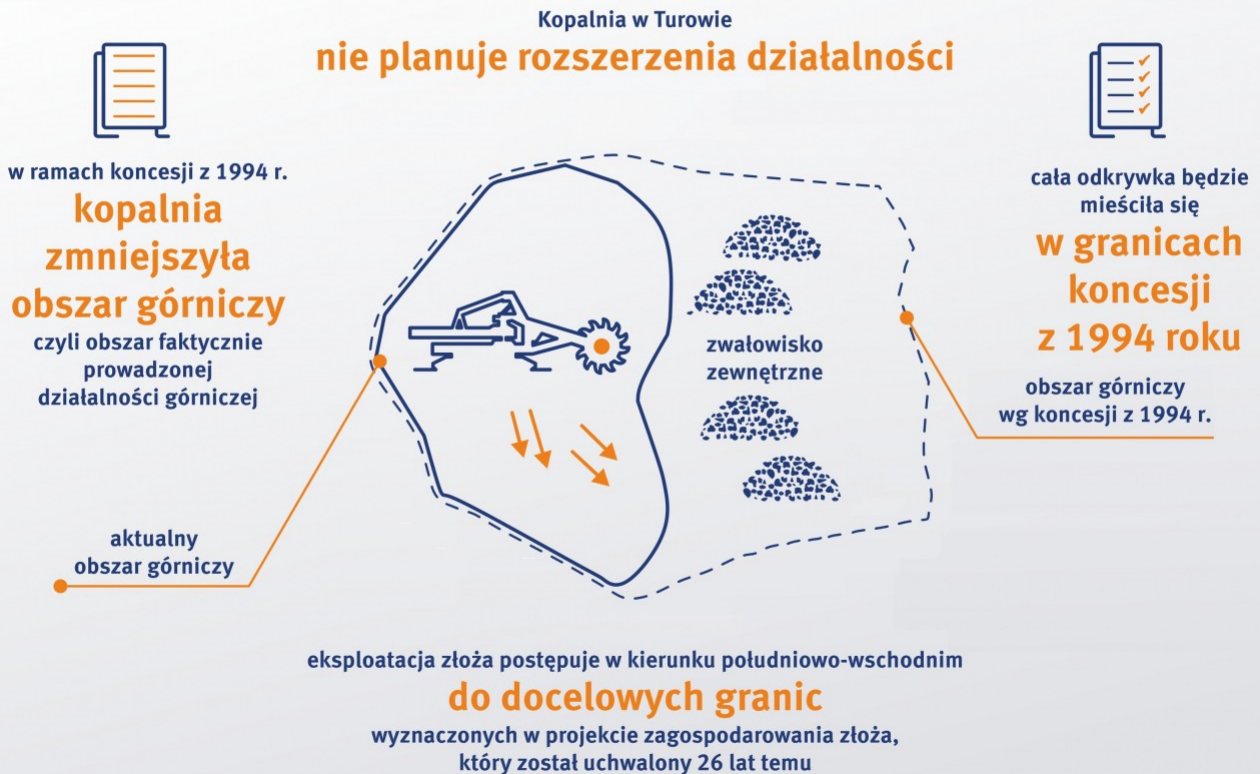
Podpisy zbierane są ponad podziałami, bo każdy zdaje sobie sprawę, że zamknięcie kompleksu Turów groziłoby katastrofą społeczną. Gdybyśmy musieli zamknąć teraz cały kompleks, bez pracy zostałoby w rejonie Turowa ponad 15 tysięcy osób związanych zawodowo z kopalnią i elektrownią, a łącznie z ich rodzinami to około 60 tysięcy osób. Nie możemy do tego dopuścić i będziemy podnosić ten temat zarówno po stronie rządowej, jak i na forum europejskim. Zmiana krajowego miksu energetycznego musi odbywać się z poszanowaniem zarówno środowiska, jak i ludzi i ich miejsc pracy – mówi **Anna Zalewska, poseł do Parlamentu Europejskiego**.

Petycja mieszkańców powiatów związanych z działalnością kompleksu Turów jest odpowiedzią na skargę podpisaną przez mieszkańców Kraju Libereckiego w sprawie zamknięcia kopalni Turów złożonej w Parlamencie Europejskim. W petycji strony polskiej zaakcentowany został aspekt społeczny, zwrócono w niej także uwagę na funkcjonujące w Czechach i Niemczech znacznie większe kopalnie węgla brunatnego. Mieszkańcy chcą ją złożyć na ręce Ursuli von der Leyen, Przewodniczącej Komisji Europejskiej.

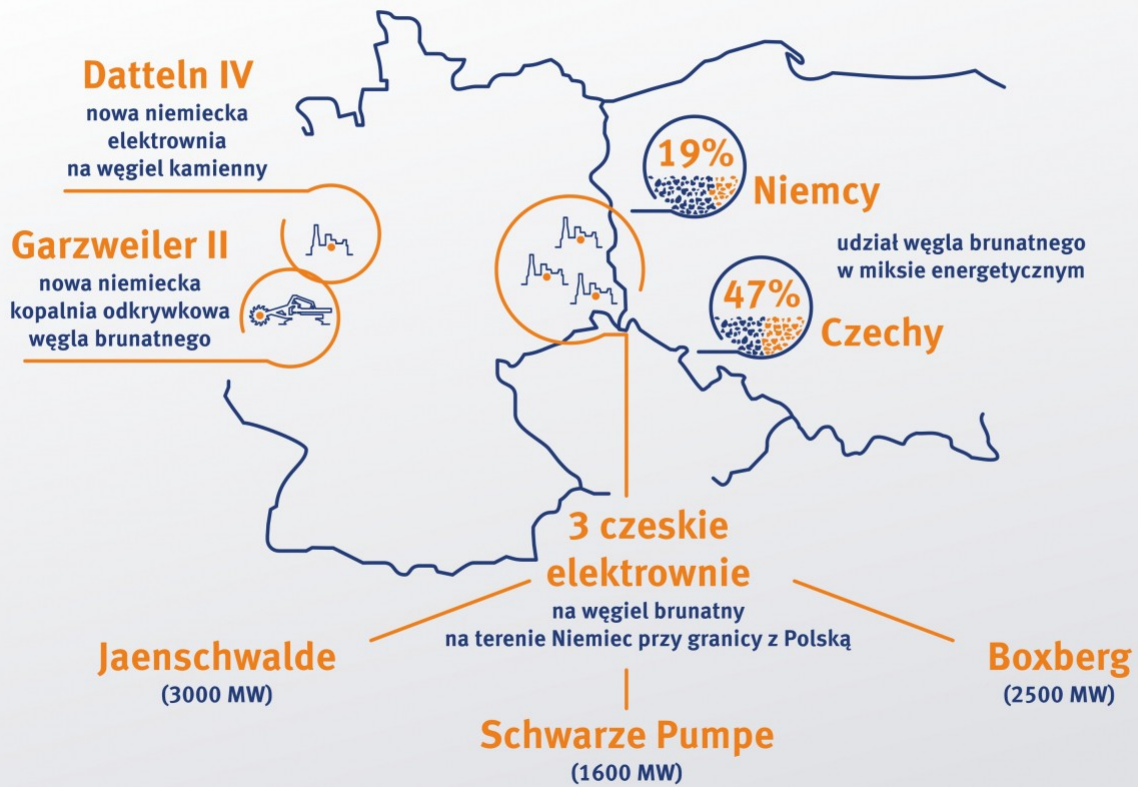
W marcu Kopalnia Turów otrzymała przedłużenie koncesji na wydobycie o 6 kolejnych lat, a równolegle stara się przedłużyć koncesję do 2044 roku, czyli do całkowitego wyczerpania pokładów węgla. Po 2044 roku, zgodnie z polityką zielonego ładu Unii Europejskiej, tereny turoszowskiego kompleksu energetycznego poddane zostaną procesowi rekultywacji. W ramach odnowionej w 2020 r. koncesji, Kopalnia Turów prowadzi swoją działalność górnictwem na zmniejszonym o ponad połowę obszarze górnictwem w stosunku do obszaru określonego w starej koncesji z 1994 r.

Przedłużenie pracy Kopalni Turów gwarantuje dalszą pracę Elektrowni Turów, a tym samym pewne dostawy prądu do ponad 3 milionów gospodarstw domowych do 2044 roku.

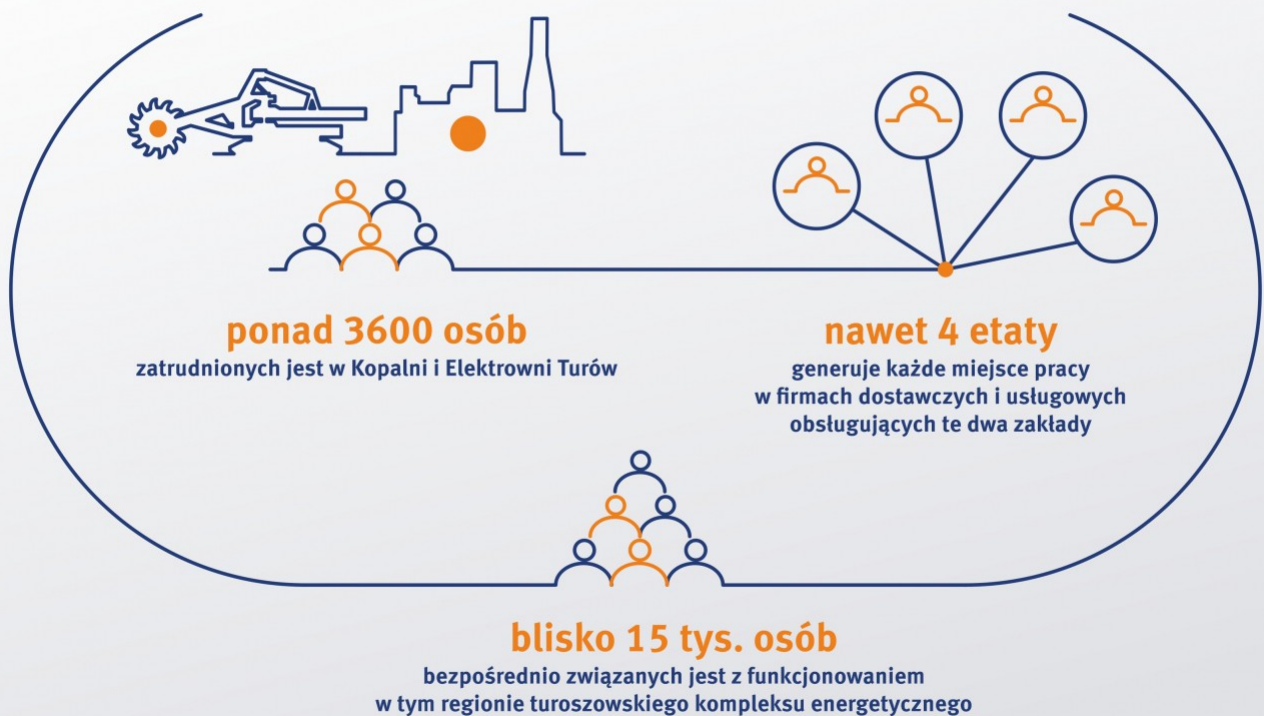
Kopalnia Turów - mniejszy obszar górnictwa



Kopalnia i Elektrownia Turów - otoczenie międzynarodowe



Kopalnia i Elektrownia Turów - zatrudnienie



Informacje dodatkowe

Konsultacje społeczne

W ramach procesu koncesyjnego został opracowany szczegółowy raport środowiskowy, w którym zawarto analizy dotyczące przewidywanego oddziaływania i przede wszystkim określające niezbędne środki minimalizujące potencjalny wpływ prowadzonej działalności. Udzielono odpowiedzi na kilka tysięcy zgłoszonych uwag i wniosków, a uczestnicy postępowania, a także osoby nim zainteresowane, uzyskali niezbędne informacje we wszystkich kwestiach wzbudzających wątpliwości.

Zgodnie z wymaganiami prawa krajowego i unijnego, w procedurze oceny oddziaływania na środowisko uczestniczyli przedstawiciele organów administracji, społeczeństwo, a także kraje sąsiadujące, czyli Republika Czeska i Republika Federalna Niemiec. W ramach tej procedury składane były sprzeciwy.

Kierując się zasadą dobrych praktyk PGE GiEK zorganizował dodatkowe, nieobjęte przepisami prawa spotkania z mieszkańcami Czech jesienią 2019 r. w miejscowościach Chotyne i Uhelna, podczas których rozmawiano o środkach jakie zostaną podjęte w celu wyeliminowania potencjalnego wpływu turoszowskiej odkrywki na tereny przygraniczne. Ponadto, również poza standardową procedurą wymaganą przepisami prawa, w pierwszej połowie 2019 r. odbyły się także spotkania z mieszkańcami Opolna-Zdroju.

Ochrona wody

Spółka PGE GiEK, w ramach ubiegania się o przedłużenie koncesji do roku 2044 r. zobligowana jest do uzyskania tzw. decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Wniosek o wydanie decyzji środowiskowej (poprzedzającej wydanie koncesji) złożony został przez PGE GiEK już w 2015 r., a procedura oceny oddziaływania na środowisko kontynuacji eksploatacji złoża Turów trwała niemal 5 lat. Przedmiotową decyzję wydał 21 stycznia 2020 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu, po przeprowadzeniu procedury oceny oddziaływania na środowisko. Decyzja nakłada na Kopalnię Turów konkretne obowiązki, w tym realizację szeregu inwestycji ograniczających jej oddziaływanie na środowisko. Są to tzw. środki minimalizujące oddziaływanie.

Przedmiotem procedury oceny oddziaływania na środowisko i uzgodnień transgranicznych było również oddziaływanie Kopalni Turów na zasoby wodne przy granicy czeskiej. Poziom wód podziemnych jest od wielu lat monitorowany przez polsko-czeskie i polsko-niemieckie zespoły specjalistów. Sieć pomiarowa obejmuje 550 miejsc pomiaru zwierciadła wód podziemnych, z czego ponad 150 należy do polsko-czeskiej i polsko-niemieckiej sieci pomiarowej. Wyniki badań specjalistów potwierdzają, że kopalnia nie powoduje odwodnienia w ujęciach wody pitnej. W celu ochrony jedynej ujęcia wody pitnej w Uhelnej, na które Kopalnia Turów może mieć oddziaływanie, podjęto działania nad opracowaniem i wdrożeniem ekranu podziemnego, który powstanie na głębokości około 60-110 m i który zabezpieczy potencjalny przepływ wody z terenu Uhelnej w kierunku odkrywki. Skuteczność ekranu będzie na bieżąco monitorowana przez szczegółowy, polsko-czeski system monitoringu.

Dodatkowe informacje dla mediów:

biuro.prasowe@gkpgge.pl

<http://www.gkpgge.pl/biuro-prasowe/kontakt>